

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na trzeci kwartał 1858, od 1go lipca do ostatniego września:

na miejscu 3 zlr. 45 kr.

z pocztą 4 zlr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 23. czerwca. Zapowiedziane na dzień 22. czerwca zgromadzenie ogólne gal. Towarzystwa gospodarskiego, zebrało się wczoraj o godzinie 10 w sali gmachu Ossolińskich pod prezydencją JO. księcia Leona Sapiehy, i w obec reprezentantów towarzystw za Kraków, Wiedeń, Styryę, Morawie i Bukowinę. JO. książę Sapieha zagaikł posiedzenie przemową z podziękowaniem zgromadzeniu za położone w nim zaufanie, powierając Osobie jego przewodnictwo Towarzystwa na dalszy peryod lat sześciu, a zgromadzeni członkowie jednomyślnie powstając wynurzyli chcieli dzięki za gorliwe przysługi, które książę z tak widoczną dla kraju korzyścią przez lat poprzedzających dwanaście, nie ustając w poświęceniu świadczył. — Z kolei odczytał p. sekretarz w. Przyłęcki sprawozdanie z czynności komitetu w ciągu czterech miesięcy od czasu ostatniego zgromadzenia, a które w zupełności w naszym dodatku tygodniowym umieścimy. Oprócz wiele innych czynności w każdej sekcji, głównie zajmowały uwagę zgromadzenia, administracya i stan szkoły dublańskiej. Członek komitetu w. Lipiński wykazał w osobnem sprawozdaniu rzeczywisty stan Dublan, jakie były przychody i wydatki, z czego się okazało, że etat szkoły dublańskiej, chcąc ją utrzymać nadal w tym samym jakim jest składzie, przechodzić będzie musiał cztery tysiące reńskich nad kwotę wyznaczoną na jej utrzymanie. — Nie pozwalając uszczerbku złąd w majątku towarzystwa, wniósł książę Prezes zapytanie, czyliby nie dało się szkołę w ten sposób urządzić, ażeby jak po innych krajach przyjmować do niej uczniów takich tylko, którzyby już przygotowawcze nauki nabyte w szkołach publicznych posiadali; przez to klasa pierwsza stając się zbytęzną, oszczędziłaby zakładowi koszta roku jednego, a etat szkolny stając się mniejszym, przedstawiałby jak się z obliczenia pokazało tylko do 2000 zlr. niedoboru; a który książę Prezes przez następujące dwulecie, w szczodrości swojej z własnego pokryć oświadczył się. Z całą wdzięcznością wynurzyło zgromadzenie dzięki księciu Prezesowi za tak wielki dar zlewający dobrodziejstwo na kraj cały; lecz co do pominięcia szkoły przygotowawczej powstały zapytania, czyli przy dzisiejszym składzie rzeczy, dałoby się bez szkody zaprowadzić u nas kurs tylko dwuletni szkoły agromicznej. Powody wydały się tak słuszne, że ostateczną decyzję odroczyć uradzono do trzech dni, i na ostatniem posiedzeniu niniejszego zgromadzenia zapasę ma stanowcza uchwała, czyli rok przygotowawczy ma być usunięty, albo, jeżeli ma być zatrzymanym, jakie będą sposoby pokrywać nadal koszta utrzymania całej szkoły, bez narażenia majątku, od którego utrzymania i sama egzystencya szkoły zawisła. Projekta i rady w ciągu rozpraw w tej mierze dawane, odroczone równie do dnia trzeciego i posiedzenie zamknięto o drugiej po południu.

Protokół 133go (nadzwyczajnego) posiedzenia Wydziału miejskiego, z d. 22. kwietnia 1858 r.

(Wypis urzędowy.)

Posiedzenie pod przewodnictwem przełożonego magistratu i wydziału, rozpoczęło się o godzinie 1/2 6. z południa, odczytaniem protokołu poprzedniczego posiedzenia, który przyjęto bez poprawki.

1. Z powodu zmniejszenia się garnizonu we Lwowie w skutek ostatniej redukcji c. k. armii, wys. władze wojskowe, z lokalów

dostarczanych, stosownie do istniejących przepisów o kwaterunkach, kosztem miasta za wynagrodzeniem właściwą taryfą oznaczoną, uznali za zbędne domy jako quasi-koszary zajmowane, pod nr. 857¹/₄ (Kajsego) i 700²/₄ (p. Strzemboskowej), i zwrócili takowe na powrót pod wolny zarząd gminy. Aby ulżyć kasie miejskiej ciężaru opłaty za dalszy najem, gdy terażniejsza właścicielka domu pod nr. 857¹/₄ skłania się odebrać go niezwłocznie, przed wyjściem kontraktu d. 1. października 1857 na rok jeden zawartego — zgadzając się na przyłączony warunek, pozwolono udzielić jej żądane wynagrodzenie w kwocie 260 m. k. kwartalnemu czynszowi wyrównawczej; zaś dom pod 700²/₄, o którego odebranie układ z właścicielką nie doszedł do skutku, uchwalono zatrzymać na inne cele miasta, mianowicie

2. ofiarować go władzom wojskowym na filialny szpital dla wojska, w miejsce realności pod nr. 357 i 358¹/₄ dotąd w tym celu zajmowanych, których dalszy użytek żądany przez władze wojskowe, z powodu stawianych uciążliwych warunków przez właścicieli co do czynszu, nawet po strąceniu wynagrodzenia według taryfy około 2200 zlr. m. k. wynoszącego, kosztowałby gminę miasta Lwowa przeszło 2400 zlr. m. k. corocznie. W tej rzeczy postanowiono prosić wys. Namiestnictwo o interwencyę u wys. władz wojskowych.

3. Stosując się do żądania władzy wojskowej, aby mająca lokacyę w quasi-koszarach pod nr. 183 i 184 m. (OO. Dominikanów) artylerya zbrojownicza została w temże umieszczeniu, dopóki nie będą wykończone odpowiednie zabudowania w cytadeli; gdy kontrakt najmu wspomnianych realności, za które wys. skarb wojskowy konwentowi OO. Dominikanów czynsz roczny w sumie 2000 zlr. m. k. płacił, i obok tego sam podejmował koszt reperacyi wewnętrznych, już z końcem stycznia r. b. upłynął — uchwalono dalszy najem tych realności na rok jeden, licząc od 1go lutego r. b. za czynsz dotąd opłacany, z żądanym przez konwent na koszta reperacyi dodatkiem w kwocie 300 zlr. m. k.; nadto zaś postanowiono prosić wys. władze wojskowe o przeniesienie w ciągu tego roku warsztatów i składów, znaczną część lokalów w wyż wspomnianych realnościach zajmujących, z tychże realności do koszar skarbowych, tak zwanego „czerwonego klasztoru“, lub też na cytadela, a tem samem o uwolnienie gminy miasta Lwowa od ciężaru utrzymywania koszar tak obszernych.

4. Wydzierżawienie miejskiej łąki „Kapitańska“ zwanej, panu Karolowi Sztarkel, w drodze relicytacyi dnia 30. marca b. r. odbytej, na czas od 1. listopada 1857 do końca października 1859 r., za czynsz 56 zlr. m. k. corocznie — zatwierdzono.

5. Reparacye potrzebne w miejskim budynku pod nr. 133 i 134²/₄ (hotel angielski), na 597 zlr. 57 kr. m. k. obliczone — poruczone przedsiębiorcy Beryszowi Ehrenpreis stosownie do jego deklaracyi, za ryczałtowe wynagrodzenie w kwocie 590 zlr. m. k.

6. Odpowiadając życzeniu c. k. dyrekcji inżynierii wojskowej — zgodzono się na przydłużenie kontraktu względem dzierżawy miejskiej cegielni u Ś. Zofii, na rzecz wys. skarbu wojskowego na lat trzy, licząc od ostatniego października 1859 r., z którym to dniem istniejący kontrakt ustaje.

7. Raport syndyka miejskiego o stanie sprawy prowizoryalnej, wniesionej przez p. Karola Höllich z powodu sprzedaży części gruntów miejskich „Wulka kampionowska“ zwanych — przyjęto do wiadomości.

8. Na odezwe c. k. władzy obwodowej lwowskiej w przedmiocie konkurencyi do kosztów naprawy kościoła i budynków parafialnych u ŚŚ. Piotra i Pawła — pozwolono asygnować z kasy miejskiej resztę przypadającej należności w sumie 1158 zlr. 51 kr. m. k. z poleceniem przesłania jej do c. k. kasy zbiorowej.

9. Przez wzgląd na szczególne zasługi zmarłego na cholere w r. 1855, dr. med. Arnolda Gussman, położone względem biedniejszej klasy

mieszkańców miasta Lwowa, bez różnicy wyznania religijnego, w bezpłatnym opatrywaniu chorych, przez dłuższy lat szereg — wyznaczono pozostałej jego wdowie, zostającej w niedostatku z dwojgiem dzieci dożywotne wsparcie 150 złr. m. k. corocznie zaczawszy od dnia zejścia jej męża, które w połowie uiszczać będzie kasa miejska, a w połowie izrael. fundusz ubogich, stosownie do złożonego w tym względzie oświadczenia kahału.

10. Przychylając się do prośby rzeźników w kolumnadzie miejskich jatek na krakowskim lokowanych — w celu zabezpieczenia tak ich samych, jak i publiczności kupującej, od skwaru słońca i wpływów niepogody, pozwolono kosztem miasta postawić nad kolumnadą poddasze, i polecono budownictwu miejskiemu nakreślenie stosownego planu, ażeby wykonane podług niego poddasze nie wyłączając względów pożytku, służyło oraz gmachowi za ozdobę.

11. Targowicę bydła, z placu Solskich i ulicy słonecznej w r. 1856 dla grasującego wówczas pomoru bydła w trzeciej dzielnicy miasta, na plac koło Sakramentek przeniesioną z powodu niedogodności wynikłych ze szczupłej przestrzeni miejsca — postanowiono przenieść znów na plac koło gazometru, na przeciw targowicy końskiej; miejsce ku temu przeznaczone zwykłym kamieniem wybrukować, obwieść poręczem z miękkiego drzewa i zaopatrzyć w poisko; na pokrycie kosztów urzędzenia i utrzymania tego targowiska zaprowadzić opłatę, od woła po 2 kr., od jałowizny po 1 kr. m. k. za sztukę, a po upływie roku jednego, na podstawie zebranych doświadczeń z własnej administracji powyższego poboru wydzierżawić go przez licytację.

12. Przyjęcie do związku gminy lwowskiej uzyskali: Benjamin Epstein, kupiec; Antoni Bauer, rękawicznik i Jakób Płatek, handlujący wiktuałami.

Udzielenie prawa mieszczaństwa, otrzymał Andrzej Wolanin, mosiężnik i ludwisarz.

Koniec posiedzenia o godzinie 7. wieczór.

Z wydziału:

Antoni Chyliński m. p.

Karol Werner m. p.

Prezes

Kroehl m. p.

p. o. sekretarza

Gnatkowski m. p.

(Falszowane banknoty.)

Wiedeń, 20. czerwca. Pragskie dzienniki ogłosiły temi dniami, że w tamtejszym filialnym banku przytrzymano pewną liczbę sfalszowanych pięcio-reńskich banknotów. Jak donosi *gazeta wiedeńska*, można najłatwiej rozoznać te banknoty po tem, że punktowanie na lewej skroni Austrii łączy się i stanowi linię, czego niema na innych banknotach. Za puszczenie w obieg tych fałszywych banknotów, wysłano gończe listy za dwoma fałszerzami.

Ameryka.

(Doniesienia z Ameryki centralnej. — Pożyczka w Stanach uchwalona.)

Nowy Jork, 3. czerwca. Według doniesień z Ameryki środkowej nie ratyfikowano potąd jeszcze ugody Yrissari, lecz obradowano dopiero nad nią w prawodawstwie nikaraguańskim. San Salvador, Nicaragua i Costa Rica zawarły między sobą traktat zaczepny i odporny, a prezydent Martinez pracuje jawnie nad tem, by i inne środkowo-amerykańskie państwa do ugody tej przystąpiły. — Pułkownik Kinney usiłował wspólnie z kilkoma towarzyszami swymi opanować rząd w Greytown, lecz zamiaru niedopiął, a tymczasem zatknęto banderę nikaraguańską miasto dawniejszej z Mosquito. — W Guatemali zaszły zawichrzenia między Indyanami. W wielu miejscach wydarzyły się wypadki choleryczne, i z tego też powodu brakowało robotników przy zbiorze koszenili. — W nowej Grenadzie obawiano się rozruchów wojskowych po rozwiązaniu armii stojącej.

W senacie washingtonskim wotowano dnia 26. maja 15 milionów pożyczki 28 głosami przeciw 14. Wszyscy obecni demokraci wotowali za pożyczką, republikanie przeciwnie.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Proces Tchórzewskiego. — Rozprawy izby niższej z 16. — Szczegóły z posiedzenia w izbach d. 15. b. m.)

Londyn, 17. czerwca. Królowa i księżę małżonek opuścili wczoraj o 1 godzinie w południe Stoneley-Abbey i zaszczęcili hrabiego i hrabinę Warwick w ich dziedzińskich dobrach Warwick Castle krótkimi odwiedzinami. Między 4 a 5 godziną przejeżdżali przez miasto Leamington, zkąd o godzinie 8. wieczór przybyli żelazną koleją z powrotem do Londynu w najlepszym zdrowiu.

— Na przyjęcie belgijskiego Króla udali się wczoraj wieczorem lord Crowton i generał-major Wyldo do Dowru.

— Angielski konsul w Odesie przysłał urzędową wiadomość, że port Poti na czarnym morzu został otwarty handlowemu obrotowi.

— Proces Truelowa i Tchórzewskiego za przestępstwo prasy odroczone na dzień 22. b. m., ponieważ, jak utrzymuje dziennik *Advertiser*, wybór dnia 18. dla przypadającej rocznicy bitwy pod Waterloo, wydawał się niestosownym. P. Edw. James miał zaprosić w obronie obwołanych bardzo wielu znakomitych świadków — jakoto pp. Changarniera, Bedeau, Lamoriciera i td. z kontinentu. Mówią, że Ledru Rollin, wystąpi niezawodnie jako świadek.

— Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej zaproponował p. Black drugie odczytanie bilu, względem zniesienia danin kościelnych, tak zwanych „Annuity-Taxee“ zaprowadzonych w Edynburgu

za Karola II., które opłacają dotąd wszystkie sekty tamtejsze. Za panowania Karola II. byli wszyscy obywatele Edynburga jednego i tego samego wyznania. Z dyskusyi, w której największy udział mieli szkoccy członkowie, okazało się, że zdania były podzielone. Rząd przyłączył się do przeciwników wniosku i przy głosowaniu odrzucono bil większością 1 głosu, gdyż tylko 130 głosami przeciw 129.

— W dalszym toku posiedzenia izby wyższej z 15. b. m. odczytano po dłuższych rozprawach po raz trzeci ustawę względem wykazania się posiadaniem majątku przez kandydatów do parlamentu. Marbrabia *Salisbury* oświadczył, że korespondencya między rządem J. M. królowej, a rządem neapolitańskim i sardyńskim przedłożona będzie izbie niezwłocznie. — W izbie niższej odpowiedział podsekretarz Stanu p. *Fitzgerald* na wniesione zapytanie, że ugoda względem oddania okrętu „Cagliari“ i załogi do dyspozycji rządu angielskiego, stanęła bez współdziałania i wiedzy Sardynii. Okręt ten wydano bez żadnych warunków ze strony rządu neapolitańskiego. P. *Braxter* przedłożył wniosek tej osnowy (z poprawką p. *Stirleng'a* i w formie rezolucyi): „W ministerjum spraw wewnętrznych wypadłoby mianować podsekretarza dla Szkocyi, któryby sprawować miał jedną część obowiązków przypadających teraz lordowi-adwokatowi.“ Przy głosowaniu odrzucono jednak rezolucję 174 głosami przeciw 47. Lord *Naas* otrzymał pozwolenie do wniesienia bilu względem lepszego urzędzenia służby policyjnej w Irlandyi.

Francya.

(Powrót gości z Fontainebleau. — Sprawy konferencyi. — Sprawozdanie Porty w sprawie montenegryjskiej. — Flota śródziemnomorska. — Przykre położenie wojska angielskiego w Indyach. — Goście angielscy spodziewani w Cherburgu. — Budowa portu w Cherburgu. — Statystyczne data z Algieryi.)

Paryż, 17. czerwca. Ostatni poczet gości w Fontainebleau przybył dziś z powrotem do Paryża. Cesarza i Cesarzową spodziewają się dnia jutrzejszego w St. Cloud.

— Najbliższe posiedzenie konferencyi przypaść ma jak upewniają, pojutrze. Według doniesień dzienników belgijskich nie przyjdzie już do unii księstw naddunajskich, a natomiast podano plan trojaki: 1) Wybór hospodara w każdym księstwie i potwierdzenie jego przez Portę; 2) wybór trzech kandydatów, z których Porta ma jednego potwierdzić; 3) bezpośrednie mianowanie hospodara przez Portę.

— W sprawie czernogórskiej otrzymał hrabia Walewski sprawozdanie, które Porta przedłożyła posłom w Konstantynopolu. Nie różni się w niczem od sprawozdania złożonego przez konsulów europejskich, a w głównych punktach sprzeciwia się wyraźnie raportowi księcia Mirka.

— Według wiadomości z Toulonu wypłynie flota śródziemnego morza, dnia 20. b. m. zwiedzi Algeryę i wybrzeża Marokańskie a w końcu lipca zawinie do Cherbourg, aby uczcić tamtejszy pobyt Ich cesarskich Mości. Ta flota składa się z 12 liniowych parostatków, 5 fregat, 4 korwet i pewnej liczby awizowych parostatków, pod dowództwem wiceadmirała Romain-Desfosses.

— Dziennik *Pays* umieszcza znowu wiadomości przedstawiające okropny obraz położenia angielskiej armii w Indyach. Słabości powstające z upałów, dziesiątkują wojsko; jeżeli w ciągu lata niezostaną zawieszono działania wojenne, natenczas strata wojskowa będzie nie do obliczenia.

— Według doniesień dziennika *Patrie* spodziewają się podczas obecności Cesarza w Cherbourg w porcie tamtejszym przeszło 100 okrętów angielskich z najwyższą arystokracją angielską. Dziennik rzeczony nie traci jeszcze wszelkiej nadziei, że przybędzie także i Jej Mość Królowa angielska do Cherbourg.

— Budowę portu w Cherbourg, która teraz tak bardzo niepokoi Anglików, rozpoczęto dopiero za Ludwika XVI. Lecz wkrótce wybuchła rewolucya, a budowa ta została przerwana. Napoleon I. kazał rozpoznać plany dawniejsze i wykonać je z potrzebnymi poprawkami na większe rozmiary, lecz dla nawału innych spraw i budowli za rządów jego szły prace około budowy tej bardzo zwolna. Następnie zajęła się restauracya dalszym jej ciągiem, po czem i rząd lipcowy nią się zajmował, lecz pozostawił ją niedokończoną. Cesarz terazniejszy zostawszy prezydentem zwrócił głównie uwagę swą na port w Cherbourg, postanowił uzupełnić jego budowę na wielki rozmiar, a port wojenny połączyć z koleją żelazną. Pracowano nad tem z wielką usilnością i z nakładem ogromnym, a budowa rzeczona jest już bliska ukończenia.

— Najnowsze sprawozdania urzędowe z Algieru zawierają następujące szczegóły statystyczne o tej kolonii: Z dniem 31. grudnia 1856 wzrosła ludność europejska Algieru do 167.135 głów; między tem było 100.407 Francuzów; 99.534 mieszkało w 36 miastach, a 66.601 w 137 wsiach. Roczny przyrost ludności europejskiej wynosił w ciągu sześciu lat ostatnich 7—12.000 głów. Znakomitych familii liczono 48.508, lecz tylko 33.563 osób z tych wszystkich familii urodziło się w Algierze. Ludność arabska wynosiła roku 1854, zaczem przed nabyciem ziemstw niektórych ostatniemi jeszcze czasy — około 2.056.098 głów, a między tem do 310.000 ludzi zdolnych do bronii, z których teraz zapewne wielu już ubyło. Co do moralnego stanu tej kolonii, tedy przyznać należy, że w Algierze wydarzyło się stosunkowo dość wiele wypadków kryminalnych. Wina w tem poczęści i nierozszerzonej jeszcze cywilizacyi, chociaż obecnie znajduje się 410 szkół elementarnych i 9 wyższych zakładów szkolnych. Rząd cesarski starał się zresztą jaknajusilniej o

potrzebne wybudowanie dróg i gościńców, kolei żelaznych i innych środków komunikacyjnych. Najwyżej jednak stanęła administracja wojskowa. Roku 1854 liczył stan czynny armii francuskiej w Algierze 62.882 żołnierzy z 2576 oficerami i 12.223 koniami. Na roboty fortyfikacyjne wydano z końcem roku 1854 w prowincji Oran 14.178.128, a w prowincji Konstantynie 17.075.471 franków. Wydatki w prowincji algierskiej nie są spisane. A jakkolwiek daty te są jeszcze niedokładne, przecież świadczą o znacznym postępie, i dowodzą oraz, że reorganizacja Algierji jest dla Francji kwestją bardzo ważną.

Belgia

(Rozprawy w izbie.)

Bruxella, 17go czerwca. Jutro odroczy się izba zapewne na dwa tygodnie. Minister finansów przedłożył na dzisiejszym posiedzeniu projekt ustawy do potwierdzenia handlowego traktatu, zawartego pod dniami 9go czerwca 1858 roku między Belgią a Rosją. Potem głosowano nad budżetem publicznych robót; w końcu przyjął izba większością głosów, gdyż 56 przeciw 3 głosem pp. David, Grosfiels i de Perceval, kredyt żądany na wyposażenie arcyksiężniczki Karoliny.

Niemce.

(Wyjazd ambasadorów. — Zakupywanie koni na rachunek Francji. — Przemysłnictwo. — Dzieło Lepsiusza.)

Berlin, 18go czerwca. Temi dniami uda się angielski poseł przy tutejszym dworze lord Bloomfield na dłuższy czas do Anglii, a francuski poseł margrabia de Mastier za urlopem do Paryża. Niedawno jeszcze zdawało się, że ci obaj dyplomaci zostaną przeniesieni do Szwajcaryi, obecnie jednak nie słychać tu o tem nic bliższego.

— Francuski rząd zakupuje obecnie w północnych Niemczech, a mianowicie w Holsztynie i Meklenburgu mnóstwo koni przydatnych do służby w armii. Po 20-30 sztuk odsyłają je kolejną żelazną do Francji.

— Przemysłnictwo bierze znowu górę na prusko-rosyjskiej granicy a nowa rosyjska taryfa żadnego nie wywiera wpływu. Zniżona opłata według nowej taryfy, jest jeszcze za wysoka, aby przemysłnictwu nie zapewniała znacznego czystego dochodu. Żydzi w pruskich pogranicznych miastach zajmują się po największej części transportami za premię asekuracyjną. Przemysłnictwo jest dla Prus wielką plagą, gdyż zdemoralizowało mieszkańców pogranicza i wywołało uzbrojone bandy, które gotowe są dopuścić się wszelkiej zbrodni.

— Profesor Lepsius wydał właśnie rezultat swych badań egipskich pod tytułem „Königsbuch der alten Egiptier.“ W tym dziele wymienia nazwiska królów, którzy panowali w przeciągu przeszło tysiąca lat, z wskazaniem historycznych źródeł.

Dania.

(Przemowa pana Hall.)

O przemowie król. duńskiego prezydenta ministrów, p. Hall, pisze dziennik *Kjöben Havespost* między innymi:

„Z przemowy ministra zasługuje przedewszystkiem na wspomnienie: 1). Oświadczył, że ministerjum wytrwa niezmiennie przy swem postanowieniu zachowania zasad konstytucyjnych; 2). Ze nie może o tem być mowy, by związkowi przyznano wpływ jakikolwiek, któryby wychodził poza granice części Danii należących do związku; 3). uważa to za rzecz pocieszającą, że zawikłania z Niemcami coraz bardziej przybierają znaczenie kwestyi europejskiej. By dojsć do tego w sposób należyty i pożądanym, trzeba rozmaite jeszcze uchylić trudności. Pokąd mocarstwa europejskie uważają spór za rzecz odnoszącą się tylko do niektórych postanowień względem pewnych zawikłanych stosunków państwa duńskiego, nie można się było ani spodziewać, ani tego sobie życzyć, by się pod jakim bądź pozorem w sprawę tę mieszały. Było to więc zadaniem rządu, rozpoznać i wyjaśnić o co idzie właściwie, i czyli nie zachodzą przy tem większe jakie pretensje, które nie zgadzają się ze stanowiskiem Danii, jako państwa niezawisłego. Sądzi też być to zasługą ministerstwa, kiedy wszystko co tylko można uuzniło, by mieszkańcy Holsztynu swe pretensje wyraźnie podali, i utrzymuje w końcu, że oświadczenia złożone po części na zgromadzeniu stanów holsztyńskich, a po części w radzie państwa, wyjaśniły dostatecznie, europejskie znaczenie tej sprawy.“

Rosya.

(Twierdza Konstantynowska. — Czynności na Kaukazie.)

Z Petersburga piszą z 11. czerwca: Za potwierdzeniem J. M. Cesarza obsadzili wojska rosyjskie według doniesień dziennika *Kaukaz* z 2go maja r. b. — zatokę Zudczuk czyli Zemesk, gdzie przed wojną ostatnią wznosiła się warownia Noworosyjsk. — Jenerał-porucznik Philippson, komendant wojsk prawego skrzydła linii kaukaskiej, wysadził na ląd oddziały wojskowe bez doznania żadnego oporu od mieszkańców, rozpoznał okolicę i kazał rozpocząć budowę twierdzy, która zwać się będzie Konstantynowską, gdyż tak się nazywała i dawniejsza wieża w okolicy tamtejszej. — Przedtem niż wojna wybuchła, prowadził tedy gościniec tejże samej nazwy przez góry na dolinę pogórza Adogum.

— Za nadejściem wiosny rozpoczęły rosyjskie wojska na wybrzeżu kaukaskim z większą sprężystością swoje działania, gdyż wtedy miały na zawołanie dostateczne środki marynarskie. Jenerał Philippson, terażniejszy szef prawego skrzydła linii kaukaskiej i

przytem ataman kozaków czarnomorskich zajął 2. maja stanowczo odnożę Sudszaka, nad którą stała porzucona w ostatniej wojnie forteca Noworosyjsk, gdzie się pod dowództwem pułkownika Łapińskiego byli zagnieździłi gorale, lecz później przez rosyjską ekspedycję wypędzeni zostali. Jenerał zaczął w tem miejscu budować nową fortecę i dał jej nazwę Konstantynowsk od wieży, która przedtem stała na tem miejscu, i zkaż szedł także gościniec nazwany od imienia Wielkiego księcia Konstantyna. Będąc w posiadaniu tego gościńca, można będzie dzikie szczepy na dolnym Kubanie z obudwu stron otoczyć i zapobiedz napadom na rosyjskie posterunki na prawym brzegu rzeki, jakie się tej zimy kilkakrotnie wydarzyły.

Grecya.

(Spodziewany powrót Ich M. Królestwa.)

Ich MM. Król i Królowa spodziewani są dnia 16. b. m. z powrotem w Atenach z podróży po kraju, w ciągu której doznawali od wszystkich mieszkańców serdecznego przyjęcia.

Turcya.

(Zażalenia Kandyotów do konsulów podane.)

Z nadmienionych zażaleń, które Kandyoci przestali do miejscowych władz tureckich i konsulów europejskich, jest pierwsze z 9. (21.) maja, w którym insurgenci dowiedziawszy się, że Vely Basza chce na nich wyprawić wojsko, zażądali od konsulów w imieniu Chrystusa, ażeby temu przeszkodzili. Pismo odwołuje się do miłosierdzia konsulów, i czyni ich odpowiedzialnymi za wszystkie następności.

Drugi dokument obszerniejszy z 10. (22.) maja opiewa:

„Pokorni mieszkańcy włości w pięciu powiatach Caneas zawiadamiają Panów, że się zgromadzili na szczytach gór w tym zamiarze, ażeby Jego Excelencyi Vely Baszy Kandy za jego przybyciem przedłożyć następujące powody swojego zgromadzenia się:

1. Oto najgłówniejszy powód; z rozkazu Vely Baszy, któremu wysoka Porta poleciła rząd nad nami, wciągnięto do rejestru drobne dzieci wielu ubogich, ażeby za nie płacono trzyletni podatek konskrybcyjny; większa część tych dzieci dopiero przed trzema dniami przyszła na świat, nawet nie są jeszcze ochrzczone, a urzędnicy wciągając je do rejestru, byli zmuszeni dawać im imiona.

2. Niektórzy z nas wpisani są w rejestr w dwóch włościach, i dlatego musieli dwa razy zapłacić podatek. Zażalenia do Jego Excelencyi na tę podwójną zapłatę pociągnęły za sobą surowe, przeciwne ustawom kary, obrazę i transport do Konstantynopola. I tak w wielką sobotę wielkanocną transportowano z tego powiatu 5 nieszczęśliwych ludzi nieumiejących czytać ani pisać.

3. Ten podatek nałożono na nas wraz z podatkami z lat 1856 i 1857, nie zawiadomiwszy nas, czyli odnośny rozkaz pochodzi od wysokiej Porty, ani też pokazawszy nam rejestr, w którym opodatkowani jesteśmy; nie wiemy przeto, czyli opodatkowanie jest prawne lub bezprawne.

4. Basza zmusza nas płacić po 54 piastrow od głowy na naprawę gościńców; i w tym względzie nie otrzymaliśmy żadnego rozkazu od wysokiej Porty.

5. Basza zagroził nam wciągnięciem do rejestru wszystkich produktów z lat 1856 i 1857, które jak się zdaje, innymi podatkami obłożył zamysła.

6. Nakoniec Kady miesza się do administracji dóbr sierocińskich i żąda po 6% od sukcesji, przezco wiele sierot z głodu umiera.

Ze względu na to, co mamy przed oczyma, i ze względu na całą naszą ruinę postanowiliśmy zgromadzić się tutaj, ażeby nasze zażalenia przedłożyły wysokiej Porcie, prosimy o miłosierdzie naszego Monarchę, którego Bóg niech długim życiem udaruje.

Z uszanowaniem przedkładamy nasze pokorne pismo i prosimy bronić nas i ochraniać.

Na górze Aja Leusta, 10. maja 1858.“

Journal de Constantinople utrzymuje, że wszystkie te skargi są bezzasadne i przesadzone; gruntowne roztrząszenie tej rzeczy okazuje, że ludność uległa tajnym podburzeniom. Opłacająca się trzyletnia kwota konskrybcyjna nie wynosi 2 franków od głowy. Niedokładne wciągnięcia w rejestr dałyby się łatwo w spokojnej drodze patryarchatem załatwić. Obrócone na gościńce pieniądze wychodzą w ostatniej instancji na korzyść ludności; niedorzecznym jest twierdzenie, że potrącenie sześć procentu od sukcesji spowoduje śmierć sukcesorów; rozważmy nakoniec, że domniemana groźba baszy i przypuszczenie, że zamysłał nałożyć dalsze podatki była dostateczną do wywołania insurekcji, tedy jasną jest rzeczą, że powstanie Kandyotów ma inny powód, a nie powyższe nieukontentowanie. (D. n.)

A z y a.

(Stan rzeczy i sytuacja w Indyach.)

Największa część anglo-indyjskich dzienników uskarża się na brak wojska i rozwodzi się z wielką obawą, jakie mogą być następstwa upadków; i tak dziennik *Calcutte Englishman* pisze: Klimat dokucza bardzo naszym żołnierzom, a słabości srożą się bardzo. Naczelnym wódz wezwał wszystkich lekarzy do Prezydencji, i kilku wysłano jak najspieszniej. Stosunkowo zginęło najwięcej lekarzy, i jest niezbędnym, aby nam przysłano z Anglii dostateczną liczbę lekarzy. Życzliwość krajowców dla powstańców objawia się

tu i owdzie widocznie. Dziennik *Overland Phonigs* nadmienia, że przychylności ludu dla powstańców i niechęć do angielskich wojsk nie wyraża się niczem tak jasno, jak tą łatwością, z jaką powstańcy przebywają wielkie rzeki. Gdy europejskie wojsko przeprowadzić się ma z jednego brzegu na drugi, natenczas, jeżeli istniał jaki łyżkowy most, zastają niezawodnie zburzonym, a z łodzi, których zwykle jest pełno, nie znajdziesz ani jednej. Jeżeli zaś przyjdą powstańcy, natenczas idzie wszystko inaczej. Włościanie przybiegają z pomocą, wydobywają zatopione łodzie, a powstańcze wojsko przeprowadzić się z taką szybkością, że żąd można wnosić, iż krajowcy, jeżeli tylko chcą, umieją pomagać. Korespondent dziennika *Times* pisze z Kalkuty pod dniem 5. maja: Stan rzeczy w Oudzie polepsza się stanowczo. Komisarz Mr. Montgomery, otrzymawszy „Carte blanche“ ogłosił natychmiast „proklamacyę“ za nieważną. Talukdarowie zostali potwierdzeni w posiadaniu swych dóbr pod nowymi warunkami, i uznają zwierzchnictwo Anglii. System Zemindarów, który w kraju wydaje się rodzimym, został potwierdzony, a Zemindarowie zostają odpowiedzialni za każdą na ich ziemi przeciw państwu, prawu albo towarzystwu popełnioną zbrodnię. Państwo nie uznaje zatem żadnej własności dóbr. Tymczasem formują silną wojskową i centralizowaną cywilną policję, a baronowie zdają się być posłusznymi tej nowej ustawie. Naród żąda organizacyi feudalnej, i otrzymuje ją, a obydwie części zaczynają się porozumiewać. Ten sposób działania jest bardzo ciekawy, i zdaje się, że pod Mr. Montgomerym powiedzie się zupełnie; choć nie mam zaufania w planach, których wykonanie wymaga specjalnych osobistości. W tej jednak chwili jest nieoceniony. Walka trwała tylko 12 miesięcy, a wszyscy są już znużeni, zmęczeni. Liczba słabych nie tylko żołnierzy jest bardzo wielka, a zwątpienie w przyszłość ogarnia cały kraj.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 20. czerwca. Z Neapolu donoszą pod d. 15. b. m.: Okręt „Cagliari“ został wczoraj zabrany z Darseny i oddany konsulowi angielskiemu, który dziś udaje się do Salerny, by odebrać załogę i odwieźć ją z Neapolu okrętem Cagliari do Genuy.

Wenecya, 20go czerwca. Książę Brunswiku przybył tu dzisiaj.

Paryż, 20. czerwca. Dziennik *Constitutionnel* zaprzecza, jakoby między Austryją i Turcyją zawarta została konwencya, odnosząca się do zaburzeń w Herzogowinie.

Londyn, 18go czerwca. Jego Mość Król belgijski, książę i księżna Brabantu i hrabia Flandryi przybyli do Londynu wczoraj wieczór.

Londyn, 19go czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej oświadczył *Fitzgerald* na interpelacyę Horsfalla, że rząd pochwała zupełnie podróż lorda Elgin na północ dla zawiązania komunikacyi, pełnomocniczy mocarstw sprzymierzonych posiadają nieograniczone pełnomocnictwa. *D'Israeli* i *Fitzgerald* wyrażali się względem Ameryki w tym samym duchu, jak lord Malmesbury w izbie wyższej. Roebuck, Russel i Palmerston podzielali ich zdanie.

Turyń, 19go czerwca. Jak słychać, oczekiwano wczoraj w Genuy przybycia okrętu „Cagliari“. Władze miały otrzymać rozkaz, przygotować okrętowi uroczyste przyjęcie. — Proces genuński postąpił już tak dalece, że wkrótce nastąpi wydanie wyroku. Prokuratura państwa uznała prawność wyroku pierwszej instancyi.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 22. czerwca. Na nasz wczorajszy targ przypędzono 199 sztuk wołów, mianowicie z Rozdołu 5 stad po 16, 10, 12, 12 i 10 sztuk, z Bóbrki 28 szt., z Krzywczyce 12 szt., z Dawidowa 34 szt., z Tarnopola 40 szt., z Sokołowa 14 szt., a z Kamionki 11 szt. Między tem byłdem było 11 sztuk nieprzedanych na rzeź. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 124 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 280 funtów mięsa i 28 funt. łaju, 49r.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 funt. mięsa i 36 funt. łaju, kosztowała 60r.30k. m. k.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 22. czerwca.					
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„	4	48	4	51
Półimperyal złt. rosyjski	„	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„	1	35	1	36
Talar pruski	„	1	31	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„	1	9	1	10
Galic. listy zastawne za 100 złr.	„	79	27	79	54
Galic. listy zastawne bez kuponów	bez kuponów	80	20	80	57
5% Pożyczka narodowa	„	82	36	83	18

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. czerwca.

Oblig. długu państwa 5% 82⁷/₁₆; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4¹/₂% —; 4% —; 3% —; 2¹/₂% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 110; pożycz. nar. z r. 1854 83³/₈. Obl. banku —. Akcyje bankowe 97⁴/₈. Akcyje zakładu kredytowego 229¹/₈. Akcyje kolei półn. po 1000 złr. —. Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 267; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadciśkiej —. Kolej cesarskiej Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 537¹/₂. Akcyje żegl. parowej Lloyd'a po 500 złr. 335. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomtowego po 500 złr. 575. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 81¹/₈. detto węgierskie 81¹/₂. — Amsterdam —. Augsburg 104⁷/₈. Bukareszt 262¹/₂. Konstantynopol —. Frankfurt 104¹/₂. Hamburg 76¹/₂. Lipsk —. Liworna —. Londyn 10—11¹/₂. Medyolan —. Marsylia 121³/₄. Paryż 122¹/₈. Agio duk. ces. 7¹/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

Hotel angielski: PP. Bocheński Alojzy, z Otyniowic. — Krzczunowicz Zenon, ze Stanisławowa. — Hr. Bobrowski Karol, c. k. rotm., z Przemyśla. — Mladenowicz Jerzy, kapelan wojskowy, z Gródka. — Kowacz Adolf, c. k. rotmistrz, z Kamionki.

Hotel podolski: P. Jasiński Józef, z Zabłotowa.

Dom zajezdny pod nr. 179²/₄: Gottlieb Kwir., z Dolhomościsk.

Hotel Langa: P. Br. Rudyński Joachim, lekarz pułku, z Brzeżan.

Hotel rosyjski: PP. Petrowicz Ksawery, z Wołostkowa. — Białobrzyski Stan., z Dziedziłowa.

Hotel europejski: PP. Pieńczykowski Mel., z Wybranówki. — Kronstein Hipolit, z Kruhowa. — Ujejski Edw., z Melny. — Czajkowski Hipolit, z Bóbrki. — Dworski Alex., adwokat krajowy, z Przemyśla.

Pod kolej żelazną: PP. Gątkowski Edward, ces. ros. asesor kolegiálny i Kuczycki Ant., z Rosyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

PP. Berlichingen Rudolf, c. k. major, do Żółkwi. — Dergemann Stan., do Tarnopola. — Ehrenberger Ant., c. k. rotmistrz, do Żółkwi. — Gromann Edward, do Gródka. — Heydebrand Leop., do Oderberga. — Kozicki Hipolit, do Tarnopola. — Hr. Dürkheim Fryd. Montmartin, c. k. rotmistrz, do Żółkwi. — Skrzyński Ksaw., do Krościenka. — Schöneck Aug., — Br. Sennus Teod. Hr. Schönfeld Adolf, i Wojnarowicz Szcz., c. k. rotmistrze, do Gródka. — Stanik Jan, do Wiszenki. — Bredt Filip Jakób, pruski radca rząd. i dyrektor fabryki cukru, do Tłumacza. — Michel, c. k. rotm., do Brzeżan. — Ks. Sanguszkowski Wład., do Tarnowa. — Hohendorf Kal., do Sztrumniec. — Drohojewski Wład., do Rodyłowic. — Br. Miltitz Karol Dytrych, do Stobniey. — Br. Konopka Erasm, do Biskupie. — Żurakowski Aug., do Horbacza. — Hr. Palfy, c. k. rotmistrz, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.78	+ 9.7°	93.9	północny	sl. deszcz
2. god. po poł.	324.97	+ 13.6°	77.0	„	„ pochmurno
10. god. wiecz.	325.12	+ 11.8°	86.7	„	„

Wysokość deszczu 2...75.

TEATR.

Dzisiaj dramat niemiecki: „Ferdynand Raimund.“

KRONIKA.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najlaskawiej zaasygnować i tego roku Towarzystwu drobnych wkładek ku wsparciu wiedeńskich rzemieślników kwotę 300 złr.

— Sławny most w pobliżu Alkantary z tryumfalnym łukiem Trajana, najokazalszy zabytek z rzymskich czasów, został zburzony, aby kamienie obrócić na inne budowle. Tak pisze jeden z madryckich dzienników z dnia 9go b. m. Ten most, który w pobliżu Alkantary przewodził na rzekę Tag, miał 670 stóp długości, 28 stóp szerokości, a tryumfalny łuk na moście 40 stóp wysokości.

— Z Kataro piszą w końcu upłynionego miesiąca: Komunikacya z Czernogorą jest nieprzerwana, w bazarach wprawdzie dosyć jest próżno, jednak na gościńcu do Risano wielki panuje ruch, gdyż Czernogórcy i Grahowianie starają się spieniężyć tam swoją zdobycz, dlatego też są tam w obiegu najrozmaitsze rodzaje pieniędzy.

— Mr. Rarey otworzy na zaproszenie kilku znakomitych osób w Prusiech kurs nauki swojej metody; w tym zamiarze rozpiął subskrypcye. Cena

subskrypcyi wynosi od jednej osoby 70 talarów. Jednogodzinna lekcyja jest dostarczająca.

— Połów ryb w Finmarken niepowiódł się wcale; cały połów wynosi tylko 500.000 ryb; obawiają się z tego powodu, że w Finmarken powstanie wielki głód.

— Z Neapolu piszą pod dniem 5. czerwca, że wybuch Wezuwiusza nie ustaje; lawa wyrządza nowe spustoszenia; między ludnością panuje postrach; w skutek trzęsienia ziemi załamał się krater wulkanu.

Rozmaitości nr. 25.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Korzeniowski Józef. Autor sceniczny i jego krytycy. (Ciąg dalszy.)
2. Zbiory archiwalne. List Jana Zamojskiego, kanclerza koronnego z r. 1603 względem oddzielenia prowincyi ruskiej dominikańskiej w polskiej prowincyi.
3. Człowiek w żegludze napowietrznej.
4. Wypisy rubralne: Jarosław, Jasło.